

Wyrok z dnia 8 maja 2007 r.

II PK 275/06

Stosując art. 322 k.p.c. do rozliczeniu wynagrodzenia za czas pracy nie można pomijać przepisów o pracy w godzinach nadliczbowych, dodatku nocnym, dodatku za pracę w dzień wolny i wzrostach podstaw wymiaru wynagrodzenia urlopowego oraz za czas niezdolności do pracy.

Przewodniczący SSN Krystyna Bednarczyk, Sędziowie SN: Zbigniew Korzeniowski (sprawozdawca), Małgorzata Wrębiakowska-Marzec.

Sąd Najwyższy, po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w dniu 8 maja 2007 r. sprawy z powództwa Janusza B. przeciwko Amirze M.-J. i Weronice R. s.c. P. w W. o wynagrodzenie za pracę w godzinach nadliczbowych, na skutek skargi kasacyjnej powoda od wyroku Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 19 kwietnia 2006 r. [...]

u c h y l i ł zaskarżony wyrok w punkcie I w części nieuwzględniającej żądania ponad zasądzone w nim kwoty 3.331,79 zł z odsetkami od dnia 9 marca 2006 r. i 7.857,02 zł oraz w punkcie III i w tym zakresie sprawę przekazał Sądowi Apelacyjnemu w Warszawie do ponownego rozpoznania i orzeczenia o kosztach postępowania kasacyjnego.

U z a s a d n i e n i e

Powód Janusz B. pozwem z dnia 15 grudnia 1998 r. wystąpił przeciwko zatrudniającym go Amirze M.-J. i Weronice R., wspólniczkom spółki cywilnej P. w W., o zapłatę pełnego wynagrodzenia za czas pracy w okresie od 5 września 1995 r. do 30 kwietnia 1998 r., w tym z tytułu godzin nadliczbowych, dodatku nocnego, dodatku za pracę w dni wolne, wyrównania wynagrodzenia urlopowego, wynagrodzenia za czas niezdolności do pracy, ostatecznie łącznie w kwocie 72.109,98 zł z odsetkami.

Pozwane zarzucały brak pracy w ilości przedstawianej przez powoda, a niezależnie od tego przedawnienie roszczeń za okres do 15 grudnia 1995 r. Uznawały w

części żądanie wyrównania, wpięrow na kwotę 3.000 zł, a później jeszcze na kwotę 1.737,28 zł.

Sąd Okręgowy w Warszawie wyrokiem z dnia 16 lipca 2004 r. uwzględnił w części powództwo i zasądził solidarnie od pozwanych wspólniczek spółki cywilnej 18.153,29 zł z odsetkami od 1 marca 2004 r. „tytułem wynagrodzenia za pracę w godzinach nadliczbowych, za pracę w porze nocnej i dni ustawowo wolne od pracy oraz skapitalizowanych odsetek”, a dalej idące powództwo oddalił. Ustalił, że pozwane zatrudniły powoda w dniu 5 maja 1995 r. jako pracownika ochrony mienia, wpięrow w pełnym wymiarze czasu pracy, a od dnia 1 stycznia 1996 r. do dnia 30 kwietnia 1998 r. w wymiarze 3/4 etatu. Nie było ewidencji czasu pracy. Powód pracował na zmiany z dwoma pracownikami w systemie 24 godziny pracy co trzeci dzień. Z takiego rozkładu pracy wynikały nadgodziny. W okresie urlopowym dodatkowo zatrudniano inne osoby. W dniu 23 grudnia 1998 r. pozwane wypłaciły powodowi 3.000 zł tytułem wyrównania wynagrodzenia za pracę w godzinach nadliczbowych, a w dniu 14 stycznia 2000 r. nadto kwotę 1.737,28. Sąd Okręgowy ze względu na niewłaściwe wyliczenia, mimo kilku uzupełnień, nie przyjął opinii biegłego, a wysokość zasądzonego powodowi wyrównania w kwocie 18.153,29 zł, jako różnicę pomiędzy wypłaconym a należnym wynagrodzeniem, ustalił w oparciu o procesową wersję sporządzoną przez pozwane.

Obie strony wniosły apelacje. Pozwane żądały zmiany wyroku i oddalenia powództwa. Powód wniósł o pełne uwzględnienie żądania.

Sąd Apelacyjny przeprowadził dowód z opinii kolejnego biegłego, na podstawie której ustalił, że niedopłata wynagrodzenia w okresie od 15 grudnia 1995 r. do 30 kwietnia 1998 r. wyniosła 3.331,79 zł wraz z odsetkami w kwocie 7.857,02 zł skapitalizowanymi do dnia 8 marca 2006 r. (do dnia sporządzenia opinii). Zaskarżonym wyrokiem zmienił wyrok Sądu Okręgowego i zasądził „od Amiry M.-J. i Weroniki R. wspólniczek Spółki Cywilnej P. w W.” na rzecz powoda 3.331,79 zł tytułem wynagrodzenia za pracę w godzinach nadliczbowych z odsetkami ustawowymi od 9 marca 2006 r. do dnia zapłaty oraz kwotę 7.857,02 zł tytułem skapitalizowanych odsetek od należności głównej na dzień 8 marca 2006 r. Oddalił w pozostałej części apelację pozwanych i w całości apelację powoda. Nie zgodził się z pozwanymi, iżby powód nie pracował w godzinach nadliczbowych. Brak „rzeczywistej wersji czasu pracy” powoda, przy uzasadnionym założeniu co do rytmu pracy „skutkowało” pracą w nadgodzinach. Wartość tej pracy prawidłowo zweryfikowała opinia biegłej przepro-

wadzona w postępowaniu apelacyjnym. Opinia uwzględniała normy i przepisy rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 20 listopada 1974 r. w sprawie czasu pracy i zasad wynagradzania za pracę w godzinach nadliczbowych pracowników zatrudnionych przy pilnowaniu (jednolity tekst: Dz.U. z 1986 r. Nr 18, poz. 97 ze zm.; dalej powoływany jako rozporządzenie) oraz mające zastosowanie od dnia 1 stycznia 1998 r. zmienione przepisy Kodeksu pracy. Sąd Apelacyjny stwierdził, że rozporządzenie nie przewidywało dodatku za pracę w nocy. Zwiększenie wynagrodzenia za pracę wykonywaną w porze nocnej według art. 137 § 2 k.p. przysługuje pracownikowi wykonującemu taką pracę w ramach normalnie obowiązującego czasu pracy. Natomiast czas pracy powoda jako pracownika zatrudnionego przy pilnowaniu stanowi odstępstwo od normalnego czasu pracy i z założenia przewiduje pracę nocną. W zamian powód korzystał z wolnego czasu w wymiarze podwojonym (24 godziny pracy - 48 godzin wolnych). W sytuacji gdy praca w godzinach nocnych stanowi stały element czasu pracy pracownika, zaakceptowany przez niego już w dacie podpisywania umowy o pracę, to przyjmuje się, że to odstępstwo zostało uwzględnione przy ustalaniu wynagrodzenia zasadniczego. Osoby zatrudnione przy pilnowaniu co do zasady wykonują pracę w porze nocnej i okoliczność ta brana jest pod uwagę przy ustalaniu wysokości wynagrodzenia (wyrok Sądu Najwyższego z 7 lipca 1977 r., I PRN 92/77). Opinia biegłej prawidłowo (według art. 451 k.c.) zaliczyła wpłacone przez pozwane kwoty 3.000 zł i 1.737,28 zł na wierzytelność powoda z tytułu niezapłaconych nadgodzin. Kwota 3.000 zł nie mogła być przezeń zaliczona na inną wierzytelność. Pozwane nie uznawały innej wierzytelności i powód nie występował o nią na drogę sądową. Ponad kwotę należności głównej z odsetkami, wyliczoną przez biegłą, powództwo nie było zasadne. W sprawie zastosowanie miał też przepis art. 322 k.p.c, jako że czas pracy powoda podlegający ocenie nie jest jego faktycznym czasem pracy, „nie odnosi się do konkretnych dat”, lecz został wyliczony hipotetycznie przy założeniach wskazanych w tezie dowodowej, a okresy urlopu wypoczynkowego oraz korzystania ze zwolnień lekarskich zostały przyjęte przez biegłą w zasadzie na podstawie twierdzeń powoda. W stanie faktycznym sprawy uzasadnione było wyliczenie należności powoda przy zastosowaniu tego przepisu. Ścisłe udowodnienie żądania jest niemożliwe z uwagi na brak stosownej dokumentacji, zatem konieczne było zastosowanie zasady miarkowania.

Skarga kasacyjna powoda zarzuciła naruszenie prawa materialnego: 1) art. 137 § 1 i 2 k.p., przez uznanie, że dodatek za pracę w porze nocnej nie przysługiwał

pracownikowi zatrudnionemu przy pilnowaniu; 2) § 2 ust. 3 rozporządzenia, przez błędne wyliczenie obowiązujących powoda miesięcznych norm czasu pracy, co doprowadziło do błędnego wyliczenia liczby nadgodzin; 3) naruszenie art. 5 ust. 3 pkt 2 rozporządzenia, przez nieuwzględnienie przysługującego powodowi dodatku za pracę w dni świąteczne nie będące niedzielami; 4) art. 172 k.p. oraz § 6 rozporządzenia z dnia 21 października 1974 r. w sprawie pracowniczych urlopów wypoczynkowych i § 6 rozporządzenia z 8 stycznia 1997 r. w sprawie szczegółowych zasad udzielania urlopu wypoczynkowego, ustalania i wypłacania wynagrodzenia za czas urlopu oraz ekwiwalentu pieniężnego za urlop, przez nieuwzględnienie wynagrodzenia za pracę w godzinach nadliczbowych, dodatków za pracę w porze nocnej i w dni świąteczne przy obliczaniu przysługującego pracownikowi wynagrodzenia za okres urlopu; 5) § 1, 2, 6 rozporządzenia z 14 lutego 1995 r. w sprawie szczegółowych zasad ustalania podstawy wymiaru i obliczania zasiłków z ubezpieczenia społecznego w związku z art. 92 § 3 k.p., przez nieuwzględnienie przy obliczaniu wynagrodzenia za okres niezdolności do pracy z powodu choroby wynagrodzenia za pracę w godzinach nadliczbowych oraz dodatków za pracę w porze nocnej i w dni świąteczne; 6) art. 864 k.c., przez jego niezastosowanie przy zasądzeniu wynagrodzenia od pozwanych i brak wskazania, że są zobowiązane do zapłaty solidarnie; 7) art. 481 k.c., przez niezasądzenie zaległych odsetek od zasądzonych skapitalizowanych odsetek za zwłokę; 8) art. 451 k.c. przez nieprawidłowe zaliczenie wpłat pozwanych w pierwszej kolejności na poczet ostatnich należności przysługujących powodowi, gdy wpłaty te powinny zostać zaliczone na zalegające należności uboczne. W oparciu o te zarzuty powód wniósł o zmianę wyroku w części zasądzającej przez dodanie, że obowiązek zapłaty przez pozwane jest solidarny, nadto przez zasądzenie solidarnie od pozwanych wspólniczek spółki cywilnej P. kwoty 27.001,95 zł z odsetkami od 9 marca 2006 r. i odsetek ustawowych od kwoty 7.857,02 zł także od 9 marca 2006 r., lub o uchylenie wyroku w zaskarżonej części i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania, wraz z kosztami, w tym nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu.

W odpowiedzi na skargę pełnomocnik pozwanych po wnioskach o jej negatywnej formalnej i materialnej ocenie, wskazał, że pozwane wykonały wyrok Sądu Apelacyjnego przez zapłatę zasądzonych należności, jeszcze przed otrzymaniem skargi kasacyjnej. Na tej podstawie wniósł o umorzenie postępowania w tej części.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna oparta została tylko na zarzutach dotyczących naruszenia prawa materialnego. W znacznej części są one uzasadnione.

Wpierw jednak nie można pominąć zastosowania w zaskarżonym wyroku art. 322 k.p.c., który rozumiany jest błędnie, gdy miałby usprawiedliwiać niezastosowanie przepisów prawa materialnego mających w sprawie zastosowanie, a dotyczących rozliczenia wynagrodzenia za czas pracy z żądanymi dodatkami i pochodnymi. Zasada miarkowania według art. 322 k.p.c. wyjątkowo - zresztą podobnie jak i na gruncie typowych spraw cywilnych - znajduje zastosowanie w rozstrzyganiu sporów pracowniczych (zob. wyroki z dnia 19 maja 2004 r., I PK 630/03, OSNP 2005 nr 3, poz. 37; z dnia 23 listopada 2001 r., I PK 678/00, OSNP 2003 nr 22, poz. 538; z dnia 22 listopada 2001 r., I PKN 691/00, OSNP 2003 nr 21, poz. 513). Dla tej sprawy ważne jest stwierdzenie, że miarkowanie możliwe jest tylko w odniesieniu do warstwy faktycznej a nie prawnej sporów. Chodzi bowiem o ustalenie w ten sposób szkody. Natomiast przepisy i zasady prawne kompensaty nie ulegają zmianie. Mimo że w tej sprawie brak jest bieżącej ewidencji czasu pracy, która ustalałaby faktyczny czas pracy powoda, to jednak w tym zakresie ostatecznie procesowo akceptowana jest określona wersja czasu pracy podawana przez powoda. Skarga nie stawia też zarzutów procesowych co do niewłaściwego jej ustalenia. Czym innym jest więc prawidłowe rozliczenie należnego wynagrodzenia za czas pracy wraz z dochodzonymi dodatkami i wzrostami. Konieczna jest również w tym miejscu uwaga, która w części wyjaśnia przyczynę skargi, to jest, że metodycznie mimo negatywnej oceny merytorycznej, opinia pierwszego biegłego ujmowała w wyliczeniach dodatki i wzrosty, których brak w zaskarżonym rozstrzygnięciu skarżący zarzuca. Pominęła je natomiast opinia druga, sporządzona już w postępowaniu apelacyjnym. Zaskarżony wyrok opiera się na tej opinii i merytorycznie nie odnosi się do wszystkich żądań powoda.

Przede wszystkim niezasadne jest stanowisko, że dodatek nocny nie przysługiwał pracownikom zatrudnionym przy pilnowaniu. Powołany przez Sąd Apelacyjny wyrok Sąd Najwyższego z dnia 7 lipca 1977 r., I PRN 92/77, nie uzasadnia tak stanowczej tezy. Przeciwnie, potwierdza, że zwiększone wynagrodzenie na podstawie art. 137 § 2 k.p. (w granicach przewidzianych w przepisach płacowych) przysługuje pracownikowi wykonującemu pracę w porze nocnej w ramach normalnie obowiązującego pracownika czasu pracy. Prawo do dodatku nocnego ma źródło w ustawie i we-

dług przyjętego rozwiązania ma charakter powszechny, bez wyłączenia pracowników zatrudnionych przy pilnowaniu. Brak zatem dodatku nocnego w rozporządzeniu nie stanowi tu uzasadnienia dla odmowy. Dodatek nocny ma uzasadnienie w tym, że praca odbywa się w nocy, a więc w porze, w której z natury fizjologia człowieka wymaga snu. Trudno zatem zgodzić się z argumentacją, że dodatek nocny nie przysługuje skoro czas pracy w porze nocnej powód miał rekompensowany okresem wolnego (wypoczynku) pomiędzy kolejną zmianą. Prawo do dodatku nocnego dla pracowników zatrudnionych przy pilnowaniu potwierdza doktryna. Przyjmuje się, że dodatek za pracę w porze nocnej przysługuje wszystkim pracownikom, bez względu na to, czy pracę w porze nocnej wykonują stale. Nie podziela się zapatrywania (z wyroku z dnia 22 sierpnia 1975 r., I PZP 27/75), że gdy pracownik stale pracuje w nocy, to wynagrodzenie zasadnicze uwzględnia pracę nocną. Niezasadnie redukuje się wtedy wysokość wynagrodzenia nawet do minimum, gdy sama ustawa określa odrębny tytuł dla dodatku nocnego, jako i sam dodatek ma racjonalne uzasadnienie wynikające z pracy w nocy.

Skarga ma również rację w odniesieniu co do sposobu ustalania wymiaru czasu pracy pracownika zatrudnionego przy pilnowaniu. Powtarza jedynie normę wynikającą z rozporządzenia. Kwestia sposobu ustalenia miesięcznego wymiaru czasu pracy powoda nie znalazła miejsca w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku i stąd bezpośrednio nie poddaje się kontroli. Sąd Apelacyjny zaakceptował ustalenie wymiaru czasu pracy przyjęte przez biegłą. Według podważanej w skardze metodyki ustalania miesięcznego wymiaru czasu pracy przyjętej przez biegłą zawyżenie wymiaru czasu pracy nie byłoby bez znaczenia dla ustalenia ilości nadgodzin. Na podstawie rozporządzenia dniami roboczymi dla pracowników zatrudnionych przy pilnowaniu były wszystkie dni poza niedzielami i świętami. Wymiar czasu pracy określał iloczyn 8 godzin i liczby dni roboczych (§ 2 ust. 3 rozporządzenia). Algorytm stosowany przez biegłą byłby niewłaściwy (przynajmniej według podawanych w skardze przykładowych wyników), jeżeli jego wyniki różnią się w wyliczeniach od sposobu ustalania miesięcznego wymiaru czasu pracy wynikającego z rozporządzenia. Pracownicy zatrudnieni przy pilnowaniu do końca 1997 r. (w czasie obowiązywania rozporządzenia) mieli znacznie wyższy czas pracy niż pozostali pracownicy (nie przysługiwały im dni dodatkowo wolne od pracy). Od stycznia 1998 r. zostali objęci kodeksową regulacją czasu pracy z wymiarem czasu pracy na ogólnych zasadach.

Analiza opinii biegłej, na której oparto zaskarżony wyrok, potwierdza zarzut skargi o niezastosowaniu § 5 ust. 3 pkt 2 rozporządzenia i nieuwzględnieniu w wyliczeniu dodatku za pracę w dni świąteczne niebędące niedzielami. Zgodnie z nim wynagrodzenie z dodatkiem 100 % przysługuje za pracę w dniu świątecznym niebędącym niedzielą, jeżeli nie udzielono pracownikowi w zamian za pracę w tym dniu innego dnia wolnego od pracy. Był to przepis szczególny, który w ramach ustawowych dni wolnych odrębnie kwalifikował pracę w święto nieprzypadające w niedzielę. Za pracę w święto zakład pracy nie miał obowiązku udzielenia innego dnia wolnego, lecz jedynie mógł to uczynić (art. 140 § 1 zdanie drugie k.p.). Tak jak już zauważono, zaskarżony wyrok (opinia biegłej) w tym zakresie w ogóle nie odnosi się do tego elementu żądania.

Przy pozytywnym skutku wskazanej weryfikacji nie można pominąć i tych zarzutów, które w konsekwencji dotyczą zaniżenia podstawy wymiaru wynagrodzenia za urlop i wynagrodzenia za czas niezdolności do pracy. Skarga odwołuje się do obu rozporządzeń urlopowych (z dnia 21 października 1974 r. i z dnia 24 stycznia 1997 r.), choć ze względu na termin urlopu zastosowanie może mieć tylko jedno z nich. Zaskarżony wyrok nie ustalił terminu urlopu, niemniej ze sprawy wynika, że chodzi o okresu urlopu wypoczynkowego od dnia 19 sierpnia do dnia 17 września 1997 r. Zgodnie z art. 172 k.p. za czas urlopu pracownikowi przysługuje wynagrodzenie, jakie by otrzymał, gdyby w tym czasie pracował. Wynagrodzenie urlopowe ustala się z uwzględnieniem wynagrodzenia i innych świadczeń ze stosunku pracy, poza określonymi wyłączeniami, stosując zasady określone w rozporządzeniach urlopowych. Według nich sporne wyrównanie godzin nadliczbowych, dodatku nocnego i za pracę w niedzielę może się mieścić w przyjmowanej w nich prawnej formule wynagrodzenia pracowniczego (por. uchwała z dnia 10 sierpnia 1976 r., I PZP 39/76, OSNCP 1977 nr 2, poz. 24).

Brak jest również ustalenia (w wyrokach pierwszej i drugiej instancji) co do okresu niezdolności do pracy z powodu choroby, za który powód żąda wyrównania wynagrodzenia według art. 92 k.p. Ze sprawy – obecnie - ze skargi wynika, że chodzi o czas od 24 lutego do 28 marca 1997 r. Niewątpliwie z mocy art. 92 § 2 k.p. ma zastosowanie wskazane w skardze rozporządzenie z dnia 14 lutego 1995 r. w sprawie szczegółowych zasad ustalania podstawy wymiaru i obliczania zasiłków z ubezpieczenia społecznego. Wynagrodzenie za czas niezdolności do pracy oblicza się według zasad obowiązujących przy ustalaniu podstawy wymiaru zasiłku chorobowego.

Zasadnie więc skarżący argumentuje, że ustalenie tego wynagrodzenia nie mogło być ograniczone tylko do wynagrodzenia zasadniczego z umowy o pracę z pominięciem podstawy wymiaru wynikającej z tego rozporządzenia i uwzględniającej dalsze składniki wynagrodzenia. Nie można tu nie zauważyć, że nawet same pozwane uwzględniały wynagrodzenie z dodatkami w ustaleniu podstawy wymiaru wynagrodzenia za czas niezdolności do pracy [...].

Dalsze zarzuty skargi nie podlegają uwzględnieniu. Przepis art. 482 k.c. (w zarzucie - chyba mylnie - wskazano art. 481 k.c.) byłby naruszony przez jego niezastosowanie, gdyby w sprawie żądano odsetek od odsetek. Po analizie akt sprawy należy się zgodzić z odpowiedzią na skargę, że powód nie zgłosił takiego żądania. W zleceniach dla biegłych nigdy nie występowało też ustalenie odsetek od odsetek. Czym innym jest więc wyliczenie kwoty odsetek 7.857,02 zł na dzień 8 marca 2006 r. od zasądzonej należności głównej w kwocie 3.331.79 zł. W zaskarżonym wyroku powód ma zasądzoną tę kwotę odsetek w postaci tzw. skapitalizowanej do dnia 8 marca 2006 r. i ma dalsze zasądzone prawo do odsetek od należności głównej od dnia 9 marca 2006 r. Z braku żądania nie było zatem podstaw do zasądzenia nadto odsetek od zaległych odsetek.

Zastosowanie natomiast art. 451 k.c., wobec treści sporu, to kwestia oświadczeń woli stron lub ich braku o określonym zaliczeniu wpłat przez dłużnika na poczet wierzytelności. Badanie treści oświadczeń woli według art. 65 k.c. to sfera ustaleń faktycznych. Sąd Apelacyjny ustalił, że pozwane określiły tytuł wpłat dwóch kwot na dług z tytułu nadgodzin. Powód nie mógł więc zaliczyć wpłat na inną wierzytelność, zresztą w skardze takiego zarzutu już nie ma. Skarga kasacyjna podlega rozpoznaniu w granicach wskazanej podstawy zaskarżenia. Skoro w ogóle nie zarzuca naruszenia przepisów postępowania (398³ § 1 pkt 2 k.p.c.), to poza kontrolą jest ustalenie o sposobie zaliczenia wpłat na wierzytelność. Natomiast przy zarzucie, że nie mogło nastąpić zaliczenie wpłat na poczet ostatnich należności (głównych i odsetek) przysługujących powodowi z tytułu wynagrodzenia za czas pracy, skarżący nie może nie dostrzegać, że takie zaliczenie jest z jego korzyścią, jako że według art. 451 k.c., przy braku oświadczenia świadczenie zalicza się na dług najdawniej wymagalny.

Brak w wyroku orzeczenia o solidarnym zasądzeniu od pozwanych formalnie uprawnia zarzut skargi. Nie uzasadnia natomiast uwzględnienia w tym zakresie jej wniosku, jako że zaskarżone orzeczenie ma znaczenie łącznie z wyrokiem pierwszej instancji. Wyrok pierwszej instancji wyraźnie zaś zasądza zapłatę solidarnie od po-

zwanych. W sentencjach obu wyroków pozwane określa się jako wspólniczki tej samej spółki cywilnej. Tożsamość podmiotowa i rodzaj solidarnej odpowiedzialności pozwanych nie budzi wątpliwości. W efekcie sytuacja powoda jako wierzyciela nie ulega tu pogorszeniu przy możliwym zastosowaniu wykładni wyroku (art. 352 k.p.c.). Nie ma przecież sporu, że wierzytelność jest jedna choć obciąża solidarnie dłużników. Niezależnie od tego, że według odpowiedzi na skargę pozwane wykonały zaskarżony wyrok. Ta ostatnia okoliczność, przy braku dyspozycji procesowej powoda odnoszącej się do tego twierdzenia, nie mogła powodować umorzenia postępowania.

Z tych motywów orzeczono jak w sentencji na mocy art. 398¹⁵ § 1 oraz art. 398²¹ k.p.c. w związku z art. 386 § 4 k.p.c. i art. 108 § 2 k.p.c.

=====